№ 254. Sobota 6. Listopada 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 5. listopada. Piszą nam z Halicza pod d. 21. października. Dnia dzisiejszego był starożytny nasz Halicz świadkiem uroczystości, jakiej pewnie śród posępnych szczątków dawnej świetności swojej od kilku wieków już nie oglądał.

Pomiędzy licznemi drogami komunikacyjnemi, jakie od czterech lat w wschodniej części Galicyi powstały staraniem wysokich rządów krajowych, celuje prawie nad innemi bity gościniec z obwodowego miasta Stanisławowa na Halicz do Bursztyna na przestrzeni 5 mil, a to nietylko doskonałem wykończeniem, ale szczególnie swą użytecznością, gdyż łączy się w Bursztynie z drogą eraryalną wiodącą na Rohatyn i Przemyślany do Lwowa, ukróca dawniejszą komunikacyę między Lwowem i Stanisławowem, a tem samem i między Czerniowcami na Stryj i podgórze karpackie, prawie o pięć mil, i dozwala ominąć wiele uciążliwych pagórków na gościńcu podkarpackim. Jednakże zupełnej użyteczności tej nowej drogi stał jeszcze na przeszkodzie Dniestr w Haliczu, gdyż przewóz promem, aczkolwiek dobrze urządzony, nie zawsze mógł być stosownie użyty, i nastręczał nieraz niezwalczonych niedogodności.

Dopiero w roku 1857 powzięły wysokie rządy krajowe plan uchylić te niedogodności wybudowaniem stałego mostu na Dniestrze pod Haliczem.

Pomysł ten zdawał się z początku dla przeszkód miejscowych i ze względu na znaczne koszta trudnym do przeprowadzenia, a przynajmniej wymagającym dłuższego czasu; ale właśnie okazało się przy tej sposobności, ile dokazać mogą rozpierzchłe siły, i pozornie nieznaczne środki pod światłym kierunkiem rządów krajowych, i przy gorliwem poświęceniu się mieszkańców dla dobra ogółu; — gdyż ledwie rok upłynął od powzięcia tego zamiaru, a już obadwa brzegi Dniestru łączy olbrzymi most, który podług bezstronnego zdania znawców celuje nad wszelkiemi innemi w koronnym kraju naszym.

Pierwszy popęd do wykonania tak świetnego dzieła dało miasto Halicz, ofiarując w skutek zachęcenia Jego Excelencyi Namiestnika kraju, na to przedsiębierstwo 5000 złr. m. k. oprócz datków kokurencyjnych, jakie na to miasto z kosztorysu wypadły; a chętne i życzliwe przyczynienie się datkami pieniężnemi i robocizną wszystkich klas ludności z prawa konkurencyi do tego powołanych, tudzież gorliwe zajęcie się Starosty obwodowego p. Ostermana dokazały, ze dzieło to dopiero w kwietniu roku bieżącego rozpoczęte, już z końcem września tego roku nad wszelkie spodziewanie ukończone zostało.

Pragnąc to wiekopomne dzieło uświęcić odpowiednim aktem uroczystym ku użytkowi publicznemu, a zarazem złożyć hołd JE. Namiestnikowi Jego ces. Mości w kraju za łaskawe i czynne nim się zajęcie, wysłało miasto Halicz z grona swego deputacyę do Lwowa, z poleceniem złożyć Twórcy tak wielkiego dobrodziejstwa należyte i szczere podziękowanie, i prośbę z zaproszeniem na akt inauguracyi mostu w Haliczu.

Łaskawe przyjęcie świetnej miastu przyczyniło okazałości. Dnia 21. października r. b. przywdział stary Halicz świąteczne szaty i zajaśniał pogodą powszechnego wesela. O 10. godzinie zrana rozwinęła się u szczytu odwieczznego grodu książąt halickich chorągiew cesarska, a huk dział z wysokości zamku zwiastował ludom, że się rozpoczyna dnia uroczystość.

Za przybyciem Namiestnika cesarskiego w tym kraju wystąpił Halicz cały, i wszyscy co się na ten akt do Halicza zjechali. Starostowie obwodów Stanisławowskiego i Brzeżańskiego na czele licznego zgromadzenia c. k. urzędników obwodowych i powiatowych ze Stanisławowa, z Brzeżan, Bursztyna i Rohatyna; starszyzna wojskowa, i deputacya ze Stanisławowa, grono szlachty, właściciele dóbr i liczne duchowieństwo obydwóch obrządków, wójtowie gmin powiatu halickiego, cechy rzemieślnicze tutejsze i mnóstwo gromad okolicznych z chorągwiami kościołów i cerkwi, młodzież szkolna z nauczycielami, równie też ludność karaimska i żydowska — wszyscy pragnąc uczcić jak najświetniej obrzęd inauguracyi dokonanego dzieła.

Obrzęd rozpoczął Burmistrz Halicza na czele deputacyi miejskiej starym obyczajem witając Namiestnika chlebem i solą, gdy stanął u strojnego łuku przy grobli mostowej, poczem przy odgłosie muzyki i hymnu ludu rozpoczęło się nabożeństwo w kościele paralialnym rzymsko-katolickim, odprawiane przez parochów i dziekanów miejscowych. Z kościoła ruszył cały orszak w procesyi na most, gdzie po dokonanym obrzędzie poświęcenia przez obydwóch parochów miejscowych, most został otwarty, i cały orszak przekroczył go pierwszy.

Tu przemówił ksiądz Antoni Mogilnicki, nadzorca szkół i proboszcz gr. kat. z Komarowa w krótkich treściwych wyrazach w języku niemieckim, oddając ukończone dzieło pod użytek publiczny teraźniejszy i potomny, i oraz dziękując JE. Namiestnikowi za łaskawe staranie o dokonanie tego dzieła, i że obecnością swoją inauguracyę mostu zaszczycił.

Jego Excelencya raczył na tę przemowę równie w języku niemieckim odpowiedzieć, i oraz oświadczyć, że uczucia lojalne mieszkańców powiatu i miasta Halicza, i ich gorliwe ku dobru powszechnemu ofiary, nieomieszka przełożyć u stóp tronu Najjaśniejszego Monarchy i Pana. Przemowę swoją zakończył wniesieniem: „Niech żyje nasz Cesarz!" na co wszyscy obecni stokrotnym odgłosem odpowiedzieli.

Po dokonanem poświęceniu mostu nastąpił akt odsłonięcia pomnika, który mieszkańce powiatu i miasta Halicza wznieśli na cześć JE. Namiestnika kraju, a z wdzięczności za otrzymane dobrodziejstwa, jak to sam napis na pomniku wyraża:

Jego Excelencyi Jaś. Wielm. Agenorowi Hr.
Gołuchowskiemu
cesarskiemu Namiestnikowi królestw Galicyi i Lodomeryi
i t. d. i t. d.
Mieszkańcy powiatu i miasta Halicza
zawdzięczając
czynne zajęcie się wybudowaniem dróg bitych i mostu na Dniestrze
ten pomnik wznieśli.

Tutaj przy pomniku przemówił ksiądz Antoni Klosson, proboszcz tutejszy i dziekan Stanisławowski w języku polskim, prosząc by przyjętą została ta z serca wdzięcznych mieszkańców pochodząca pamiątka, a błagając oraz Niebios o błogosławieństwo i troskliwość dla tych wszystkich pięknych dzieł i przedsiębierstw, które JE. Namiestnik w kraju naszym, po woli i myśli naszego Najjaśniejszego Pana *połączonemi siły* przeprowadza. Najżywszą radością przeniknieni byli wszyscy obecni gdy Jego Excelencya w języku polskim wynurzyć raczył pochwały dla miasta Halicza za znakomite ofiary, i podziękowanie dla wszystkich mieszkańców okolicy za nieszczędzenie kosztów i pracy ku wybudowaniu poświęconego właśnie mostu. Mnogie wystrzały, serdeczne wiwaty i grzmiące Mnohaja lita wzniesione przez duchowieństwo i mieszkańców obr. gr. Najjaśniejszemu Panu, i JE. Namiestnikowi zakończyły ten wzniosły akt uroczystości.

Jego Ex. Namiestnik zwiedził jeszcze szkołę główną panieńską, Magistrat miasta, oglądał ruiny starożytnego zamku, w końcu udał się do grona tłumnie zebranych włościan, i przemówił do nich serdecznie w języku ruskim, pochwalając ich wytrwałość w pracy i ochotę przy stawianiu tak pięknego dzieła dla siebie i dla dzieci swoich; o godzinie trzeciej odjechał z powrotem do Lwowa żegnany hucznemi okrzykami wdzięcznych mieszkańców powiatu halickiego, iż ich zaprosiny przyjął łaskawie.

Miasto Halicz wyprawiło przy tej sposobności festyn dla ludu, który przy radości i rozochoceniu się włościan, utrzymywany odgłosem muzyki wojskowej trwał do późnego wieczora.

Festyn ludu zakończył obchód uroczystego dnia dla Halicza, ale oraz utrwalił między ludnością pamięć i znaczenie dzieła tego, co spólną pracą i nakładem rozpoczęte i dokonane, świadczyć będzie w potomności, jaka panowała wzajemność między wszystkiemi klasami mieszkańców w naszym obwodzie; co więcej, z jakim zaufaniem i przychylnością do rządu mieszkaniec powodować się chciał radami jego, przekonany iż wszystko co za jego natchnieniem idzie z dobrem jest powszechnem.

Już samo to dzieło, którego inauguracye dziś obchodzili, świadczy jak wielka jest gorliwość, staranie, oględność i przezorność Naczelników Władz naszych obwodowej i powiatowej, kiedy w przeciągu tylko kilku miesięcy już stanąć mogło. Jednomyślnie też brzmiały okrzyki radości, obok okrzyków dla Najjaśniejszego Pana i Namiestnika Jego, także i dla naszego Starosty obwodowego p. Ostermana, bo jemu zawdzięcza Obwód nasz ze wszech miar tyle dobrodziejstw, tyle dokonanych dzieł publicznych, jak mało który z innych obwodów. Jego wytrwała troskliwość sprawiła, że obwód nasz zespolił się w obrocie handlowym z innymi krajami, mając sieć gościńców nowo zbudowanych w takiej ilości jak prawie żaden inny obwód, a które jeszcze uwieńczył tem, że sam tak silnie poparł wykończenie mostu na rzece, która nam często tamowała zbliżenie do świata. — Jednomyślne także przy nim odbierał podziękowania i Naczelnik powiatu p. Dyonizy Tchórzewski, bo on będąc wykonawcą powziętej myśli Rządu, umiał z takiem poświęceniem, i nieznękaną pracą ją uskutecznić iż to na co patrzymy ledwo niebyłoby dziełem jego ręki. Bezpośredni prowadząc nadzór, on musiał w bespośrednie wchodzić stosunki z ludem wiejskim, z mieszczanem, z obywatelem, z przedsiębiercami, i z robotnikiem; i że ich wszystkich przychylność zjednać umiał, że ich powolnymi na rady swoje w każdej miał chwili, to zawdzięcza prawej swej duszy, i temu postępowaniu które się tylko przywiązaniem odpłaca. — Zgoła śmiało twierdzić możemy, że tylko wzajemna życzliwość i uprzejmość, wzajemne zaufanie między mieszkańcem a Naczelnikami naszego rządu sprawiły, że dzieło tak piękne dokonane zostało; — że zaś w tak krótkim czasie wykończone stanęło, winniśmy na chwałę to dodać, iż techniczną dyrekcyę prowadził znawca, z planu który sam podał i wypracował, p. Dominik Opatowicz, elew budowniczy, wiekiem wprawdzie młody, ale talentem, nauką i biegłością sztuki doświadczony, że pragniemy by i jego imię zapisanem było iż się przyczynił do świetności Halicza.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Mianowanie.)

Wiedeń, 3. listopada. Ich Moście Cesarz i Cesarzowa wrócili przedwczoraj z Ischl.

— Ich cesarzewiczowskie Moście Arcyksiążę Franciszek Karol i Arcyksiężna Zofia przedłużyli o kilka dni pobyt swój w Ischl.

—Małżonka Jego Excelencyi francuskiego posła barona Bourqueneya umarła w St. Veit na dniu 31. z. m. Wczoraj odbył się uroczysty obchód pogrzebowy.

— Książę i księżna Aumale bawili na dniu 31. z. m. w Pradze i byli zaproszeni na obiad u Jego Mości Cesarza Ferdynanda.

— Minister sprawiedliwości mianował auskultanta *Janu Daneckiego* prowizorycznym adjunktem sądowym przy sądzie obwodowym w Rzeszowie.

— Na 298mem z kolei losowaniu dawniejszego długu państwa, przedsięwziętem d. 2. b. m. w moc najwyższej uchwały z 21. marca 1818, wyciągnięto seryę l. 130. Serya ta zawiera pięcioprocentowe obligacye bankowe od liczby 113.031 aż włącznie do liczby 113.838, tudzież przeznaczone później do losowania karyntyjskie miejskie czteroprocentowe obligacye domestykalne od liczby 206 aż włącznie do 485 w ogólnej sumie kapitału 1,053.060 złr. 40 kr. i z dodatkiem procentu po zniżonej stopie procentowej w sumie 25.147 złr. $7^2/_4$ kr.

Portugalia.

(Sprawa zagrabionego okrętu.)

Według doniesień *Jornal de Commercio* kończy się nota rządu portugalskiego przesłana posłowi francuskiemu w Lizbonie tym ustępem:

„1) Rząd portugalski niemogąc oprzeć się przemocy francuskiej, oddaje okręt zagrabiony. 2) Ponieważ rząd francuski odrzucił odwołanie się do sądu rozjemczego trzeciego mocarstwa w zachodzącej kwestyi prawniczej, przeto i rząd portugalski odrzuca rozjemstwo względem wynagrodzenia. 3) Rząd francuski może żądać dowolnej kwoty wynagrodzenia, a będzie mu niezwłocznie wypłacona."

Co do tego punktu ostatniego, upewnia gazeta kolońska między innemi, że gabinet francuski domagał się wynagrodzenia w kwocie przeszło pół miliona, lecz rząd Dom Pedra podawał tylko 30.000 franków. W końcu zgodzono się podobno na kwotę 40.000 franków.

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące.)

Madryt, 30. października. Dziennik *Espana*, który zrzekł się wszelkiej obrony, skazano na karę pieniężną 35.000 realów.

— Dnia wczorajszego wręczył poseł austryacki Królowej listy swe wierzytelne.

— Rząd hiszpański uzbraja bez przerwy wyprawę na Mexyk.

Anglia.

(Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Indyi. — Zamach skrytobójczy w Dublinie. — Poczta z Przylądka.

Londyn, 31go października. W miejsce lorda Elphinstone, który zamierza powrócić do Europy, zostanie mianowany, jak słychać, lord Naas gubernatorem indyjskiej prezydencyi Bombaj. Płaca gubernatora tej prezydencyi wynosi rocznie 10.000 funt. szterl.

— *Times* pisze: Przekonywamy się, że zbywa wszelkiej prawdziwej podstawy rozszerzonej ostatniemi czasy pogłosce, jakoby władze angielskie rozkazały powiesić doraźnie dwóch posłów Ranne z Ibansi, przybywających z propozycyami pokojowemi. Obadwaj ci posłowie doznali owszem jak najlepszego przyjęcia.

— Z Dublina donoszą, że kiedy w zeszłą sobotę p. Alexander Nixon z żoną i córką wracał powozem z kościoła w Myra, napadło go na publicznym gościńcu trzech w kobiece suknie przebranych ludzi, a jeden z nich zadał mu wystrzałem z pistoletu śmiertelną ranę w głowę. Nie podlega żadnej wątpliwości, że morderstwo to wypłynęło z powodów politycznych.

— Okręt „Dane" przywiózł pocztę z Captown z dnia 21go a z St. Heleny z 30go września. Kolonia znajduje się w pomyślnym stanie, dochody się podniosły, a dnia 21go udał się gubernator na konferencye u granicy, chcąc pojednać prezydenta wolnego państwa z Moshami. W Captown wydarzyło się kilka nieszczęśliwych wypadków ospy. Do Indyi odpłynęło 5 okrętów z końmi, niebawem pójdą za niemi i inne, bo wszystko wojsko ma ztąd pospieszyć na widownię boju. Cała legia niemiecka w sile 2000 żołnierza ofiarowała się dobrowolnie odejść do Indyi.

— Dziennik *Morning Herald* zaprzecza tej wiadomości, jakoby lord Malmesbury wysłać miał flotę kanałową do Lizbony z tym rozkazem, by zawinęła tam dopiero po załatwieniu sporu francusko-portugalskiego. Eskadry kanałowej — pisze dalej *Herald* — nie wyprawiono wcale do Lizbony, lecz lord Malmesbury wysłał okręta „Victor Emanuel" i „Racoon" dla ochrony poddanych angielskich i ich własności wtenczas jeszcze, kiedy zachodziła obawa, że między stronami spornemi może przyjść do starcia gwałtownego.

Francya.

(Nowe instrukcye komisyi czarnogórskiej. — Proces Montalemberta. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 31. października. Członkowie komisyi dla uregulowania czarnogórskiej granicy w Konstantynopolu otrzymali nowe instrukcye swych rządów. Według tych instrukcyi spodziewają się załatwić tę sprawę na początku miesiąca listopada, ażeby jeszcze przed nadejściem zimy znieść okrętową stacyę, którę Francya i Rosya po wybuchu najnowszych czarnogórskich zamieszek założyła na adryatyckiem morzu.

— Cesarski prokurator kazał oznajmić wczoraj rano hrabiemu Montalambert, że wytoczono mu proces o przestępstwo prasy, oskarżony nie znajduje się w Paryżu, lecz tylko na swym zamku La Roche-en-Breny w Cote d'Or.

— Gazecie kolońskiej donoszą z Paryża, że Cesarz prezydował na tej radzie ministrów, na której uchwalono powzięcie środków przeciw p. Montalembertowi.

— Cesarski sąd w Paryżu rozstrzygł temi czasy, że rodzice stają się odpowiedzialnymi, jeśli w igrzyskach jedno dziecię uszkodzi drugie, albowiem starsi, co pozwalają dzieciom swym igrać bez dozoru lub niebezpiecznym oddawać się zabawom, muszą także ponosić szkody, jakie zabawy takie przynoszą innym pod względem pieniężnym, niemniej też odpowiadają za uszkodzenia zadane dzieciom wciągniętym do podobnych zabaw niebezpiecznych.

Belgia.

(Inauguracya kolei arlońskiej. — Przemowa Króla.)

Bruxela, 30. października. Dnia 27. b. m. odbyła się uroczysta inauguracya arlońskiej kolei żelaznej, na którą zjechał także Król z książętami. Wieczór byli dostojni goście na balu, a nazajutrz na uczcie, przyczem prezydent rady prowincyonalnej, p. Castilhon wzniósł toast na cześć „Króla konstytucyjnego, którego Belgia uwielbia, a cały świat poważa i sławi, i którego tak godnie sprawowane rządy będą kiedyś najpiękniejszym pomnikiem historycznym." Toast ten wywołał serdeczne okrzyki, a po ich uciszeniu się przemówił Król temi słowy:

„Szanowni Panowie! Niech mi się godzi wyrazić Wam w tej chwili, jak wielką sprawiło mi przyjemność przyjęcie przez Was wyrazów tego toastu — przyjęcie pełne miłości i życzliwości. Rządy moje trwają może już za długo, lecz zawsze dążyły do prawdziwego dobra kraju naszego. Prowincya ta, dla której żywiłem szczerą życzliwość, składała zawsze jawne dowody przychylności i patryotyzmu, a wypadek, który nas tu razem sprowadza, przyczyni się silnie do coraz większego rozwoju bogactw i dobrego sposobu myślenia, jakiem się zawsze odszczególniała. A teraz wznieśmy szanowni Panowie toast na powodzenie tego przedsiębierstwa wielkiego, które nas tu razem sprowadziło."

Szwajcarya.

(Konstytucya neuenburska.)

Neuenburska rada konstytucyjna zebrała się na dniu 25. października, ażeby po trzeci raz przygotować nową konstytucyę do głosowania ludu. Jak wiadomo, nie usunęła obradująca komisya jeszcze głównej zawady względem politycznych spraw Szwajcarów innych kantonów, coby było zapewne pociągnęło za sobą nowe odrzucenie. Rada konstytucyjna nie chciała się na to odważyć, i odnośny artykuł zmieniła 50 głosami przeciw 43 w myśli konserwatystów i independentów. Według tego są teraz wyborcami „wszyscy obywatele neuenburscy, gdy liczą lat 20 i wszyscy Szwajcarowie tego samego wieku, którzy rodem są z kantonu albo od dwóch lat tam przebywają. „Na posiedzeniu 26. przyjęto art. 34. tej treści: „Ustawa reguluje formę, w jakiej się wykonywa prawo wyborów i wyznacza liczbę tudzież ograniczenie kolegiów wyborczych." Ci co

nie są rodem z kantonu, rozdzieleni są na wszystkie gminy. W tej odmianie przyjęli konstytucyę w ogóle mała większością konserwatyści i independenci; za odrzuceniem głosowali radykaliści tudzież independentów frakcya Philippin.

Włochy.

(Nowy port w Neapolitańskiem.)

Neapol, 20. października. Z polecenia Króla budować mają nowy port w Tropea.

Niemce.

(Pozwolenie uczniom do uniwersytetów austryackich. — Oświadczenia za zniesieniem ceł przewozowych. — Wzrost gmin katolickich.)

Mnichów, 29. października. Na oświadczenie c. k. poselstwa, że austryacko-niemieckie uniwersytety mają obecnie takie same jak inne niemieckie urządzenie, pozwoliło ministeryum uchwałą z 7. b. m. wszystkim uczniom bawarskim uczęszczać na uniwersytety austryackie zarówno jak na inne niemieckie. W każdym razie obowiązują jednak zwyczajne ustawy co do poboru wojskowego. Ważne to postanowienie obwieścił uczniom senat akademicki d. 21go b. m.

— Dziennik *N. H. Z.* w Hanowerze potwierdza teraz, że wszystkie rządy zjednoczone z wyjątkiem tylko Badenu oświadczyły się już za zniesieniem ceł przewozowych. Rząd badeński zastrzega sobie wprzód odpowiedne zniżenie ceł nadreńskich, na co jednak rządy zjednoczone przyzwolić nie mogą.

Z **Münster** piszą, że w miejscach, gdzie od czasów reformacyi najzaciętsi przemieszkiwali nieprzyjaciele kościoła rzymskiego, dziś się podnoszą i wzrastają gminy katolickie. Herne-Bohum niegdyś szczero-protestanckie miejsce dziś liczy 107 katolików, zapowiada i odprawia nabożeństwo katolickie, d. 24. października była pierwsza od reformacyi msza ś. katolicka, a na rok przyszły już się zabierają zakładać kamień węgielny pod kościół katolicki.

Grecya.

(Przygotowania do przyszłego sejmu. — Jeneralny sekretarz Dosius do Konstantynopola.)

Ateny, 23. października. Od czasu powrotu Króla nie przerwał jeszcze żaden wypadek ważniejszy ciszy politycznej. Zmiany spodziewane wprawdzie nie zaszły jeszcze, lecz spodziewają się ich co chwila. Tymczasem zajmują się ministrowie z rozkazu Króla wypracowaniem dokładnego sprawozdania o wszystkich środkach, powziętych podczas jego nieobecności. Pracują też i nad projektami dla nadchodzących posiedzeń izb, które mają być przedłożone wprzód do sankcyi królewskiej.

— Jeneralny sekretarz ministeryum spraw wewnętrznych, pan Dosius odjechał wczoraj do Konstantynopola dla ukończenia układów z przedsiębiercami angielskiemi Neval et Comp. względem połączenia telegrafów greckich z drutem podmorskim między Syrą i Konstantynopolem.

Azya.

(Doniesienia z Chin.)

Hongkong, 9. września. Amerykański szoner „Sophia" zawinął do Hongkongu z Amuru z rosyjskim kuryerem, który wiezie zawarty w lipcu sybirsko-rosyjski traktat graniczny. — Ming i Twan mianowani są członkami komisyi taryfowej, i mieli opuścić Pekin na dniu 19. sierpnia. Pierwszy jest urzędnikiem cesarskiego dworu, drugi należy do piątej klasy. — Hwang, jenerał-gubernator obudwóch Kwangów otrzymał rozkaz odstąpić ten urząd Pihkwejowi, i wydał dla uspokojenia ludu proklamacyę, w której się odwołuje do zawartego traktatu pokoju. — Kanton jest spokojny i bez przeszkody mogą cudzoziemcy przechadzać się po mieście, ale domy i ulice zawsze jeszcze są wyludnione. Otworzone są tylko sklepy z żywnościami. Pihkwej objął znowu dyrekcyę, a sprzymierzeni zabierają się powoli ustąpić z swych stanowisk. — Rokoszanie ustąpili z Czykiangu i cofnęli się z największą siłą swych zastępów do Fuhkien.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 3. listopada. Od kilku dni sroży się tu gwałtowny wiatr północny (Bora), przezco opóźni się przybycie parapływów weneckich. O przypadkach na morzu nie słychać.

Turyn, 2go listopada. Drugie ramię kolei żelaznej między Walenzą i Alessandryą jest już ukończone. — Dziś nastąpiło odsłonięcie statuy Karola Alberta, wzniesionej staraniem municypalności. Dnia 31go z. m. zrana było tu i w okolicy lekkie trzęsienie ziemi. Dekretem królewskim nakazane zostało urządzenie szkoły marynarskiej w Spezzyi dla kształcenia zdatnych majtków i podoficerów. — Dziennik *Stafetta* rozszerza najdziwaczniejsze baśnie, tak np. opowiada, że jakiś herszt zbójecki, imieniem Strighini zrabował między Brescią i Weroną transport pieniężny przeznaczony z Medyolanu do Wiednia. Jestto podobna bajka, jak o zrabowaniu pociągu kolei żelaznej w państwach rzymskich. — W nocy z 29go na 30ty paźd. sroższyła się w Genui gwałtowna burza.

Rzym, 31go października. Jego Mość książę Modeny nadał przed odjazdem do Neapolu rzeźbiarzowi Pietro Tenerani i architekcie Luigi Poletti, dwóm sławnym artystom modeńskim, krzyż komandorski orderu orła esteńskiego.

Kopenhaga, 3. listopada. Gazeta berlingska oświadcza urzędownie, że gabinet tutejszy nie otrzymał żadnej noty angielskiej w sprawie księztw Holsztynu i Lauenburga. *Faedrelandet* donosi: Francya i Anglia zgadzają się w tem, by doradzać Danii zniesienie ogólnej konstytucyi dla Holsztynu.

Konstantynopol, 1. listopada. Ali Ghalib Basza, syn Reszyda Baszy a małżonek córki sułtańskiej Fatymy, utonął przypadkiem w Bosforze.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 5. listopada. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: mec pszenicy (81 ℔) 3r.9k.; żyta (78 ℔) 1r.68k.; jęczmienia (68 ℔) 1r.33k.; owsa (48 ℔) 1r.19k.; hreczki 1r.64k.; grochu 2r.10k.; kartofli 68k.; — cetnar siana 1r.15k; słomy na paszę 84k.; podściółki 66k.; — sąg drzewa bukowego 9r.97k.; sosnowego 8r.40k.; — mas krup pszennych 17k., jęczmiennych 9k.; jaglanych 14k., hreczanych 9k.; mąki pszennej $9\frac{1}{2}$k., żytnej $5\frac{1}{4}$k., piwa lepszego $17\frac{1}{2}$k., zwykłego 14k.; — wódki przedniej 49k.; 20° bez podatku 23k.; — funt masła 50k.; smalcu wieprzowego 52k.; łoju 14k.; mięsa wołowego $12\frac{1}{2}$ wal. austr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. listopada

Hotel rosyjski: PP. Ruszanowski Art., z Rosyi. — Szandłowski Ludw., z Podwołoczysk. — Hr. Wodzicki Kaz., z Olejowa. — Czarnowski Mik., z Krakowa.

Hotel europejski: PP. Wierzbicki Jul., z Podbuża. — Mrozowiecki St., z Strzałek. — Ackerman Jędrz., ces. ros. ases. kol., z Drezna.

Hotel angielski: PP. Ks. Cantacuzeno c. k. podpor., z Żółkwi. — Bielski Stan., z Tarnopola. — Głogowski Art., z Mościsk. — Hr. Łoś Aug., z Werchraty. — Br. Staffenberg Fil., c. k. rotm., z Żółkwi.

Hotel Langa: P. Pokiziak Ant., z Brzeżan.

Pod tygrysa: P. Terlecki Wikt., z Hoszowa.

Hotel podolski: P. Delinowski Ant., adw. kraj., z Tarnopola.

Hotel Leszczyńskiego: P. Gołaszewski Ant., z Toustobab.

Hotel nr. $204\frac{2}{4}$: P. Spital Ferd., z Bystrzycy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. listopada.

PP. Hr. Borkowski Alex., do Winniczek. — Bielański Winc., do Turzego. — Głogowski Art., do Bujaniec. — Hr. Krasicki Edmund, do Rosyi. — Kolankowski Mik., kanonik, do Rohatyna. — Br. Lohneisen Hilb., c. k. porucz. do Żółkwi. — Lencewicz Erazm, z Zadwórza. — Minter Herm., do Waniowa. Marmarosz Józ, d Kaminnki wołoskiej. — Obniski W., do Mycowa. — Reindel Ant., c. k. kap. pens., do Wolicy. — Rosnowski Fel., do Orzejowiec. — Książę Sanguszko, do Brodów. — Starzyński Boj., do Derewni. — Świeżawski Alex., do Szczepiatyna. — Senkowscy Edw. i Józ., do Wydny. — Udryck Adolf, do Wielkich mostów. — Urbański Rud., do Dobrosina. — Br. Wimmersperg Winc., c. k. podpor., do Żółkwi. i

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329 64	— 0.2°	89.8	połud.-wsch. sł.	mgła
2. god. po poł.	330.06	+ 1 4°	86.3	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	329 02	— 1.4°	89.7	„ „	pogoda

T E A T R.

Dziś na scenie niemieckiej: **„Die Grille"** (Świerszcz) dramat w 5 aktach Karoliny Birch-Pfeiffer — na dochód technicznego dyrektora teatru niemieckiego p. Wilhelma Schmidts.

T e r m i n a

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 8. listopada: Sprzedaż dóbr Lipnika w Przemyślu. — Wydzierzawienie podatku konsumcyjnego od mięsa w Tłustym w Zaleszczykach.

Dnia 9. listopada: Wydzierzawienie stacyi mytowych za pomocą ofert w Żółkwi. — Wydzierzawienie podatku konsumcyjnego w Zaleszczykach.

Dnia 11. listopada: Sprzedaż realności pod nr. 708 i $709\frac{1}{4}$ we Lwowie.

Dnia 12. listopada: Sprzedaż realności pod nr. 9 w Stanisławowie. — Sprzedaż koni wojskowych we Lwowie.

Dnia 15. listopada: Licytacya na wystawienie budynku dla c. k. inspektoratu za pomocą ofert w Zaleszczykach. — Licytacya na różne klejnoty w banku ormiańskim we Lwowie.

Dnia 17. listopada: Sprzedaż realności pod nr. 17. w Sokalu.

Dnia 18. listopada: Sprzedaż realności pod nr. 177. i $178\frac{1}{4}$ w Stanisławowie i realności pod nr. $38\frac{4}{4}$ i $44\frac{4}{4}$ we Lwnwie.

Kurs lwowski.

Dnia 5. listopada.

		gotówką zł r.	gotówką kr.	towarem zł r.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	33	4	36
Dukat cesarski	„ „	4	35	4	38
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	7	55	8	—
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	31	1	33
Talar pruski	„ „	1	27	1	29
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	7	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	78	40	79	15
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	81	20	81	50
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	55	82	40

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 5. listopada.

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. 86 50. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 86.60. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. —.; po $4^{1}/_{2}$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. ——.; po 3% za 100 zł. —; po $2^{1}/_{2}$% za 100 zł. —; po 1% za 100 zł. —. — Przeznaczone do losowania: z roku 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. —; z roku 1854 za 100 zł. 115.15. Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. — —; po $4^{1}/_{2}$% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po $2^{1}/_{2}$% za 100 zł. — —; po $2^{1}/_{4}$% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po $1^{3}/_{4}$% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granica uprocentowane: po 5% za 100 zł — —: po $4^{1}/_{2}$ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. ——; Węgier 86.00; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii — —; Galicyi 85.50; Bukowiny — —; Siedmiogrodu — —; innych krajów koronnych — —; z klauzulą losowania w roku 1867 — —. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 989; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 244.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego — —; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1726; towarzystwa kolei żelaznej państwa — —; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty 90.50; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. — —; kolei Cisy po 200 złr. m. k. 105; lomb.-weneck. kol. żelaz. — —; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglug parowej na Dunaju po 500 złr. 528; Lloyda w Tryeście po 500 złr. —.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. — —; na 6 lat po 5% za 100 zł. — —; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. — —; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. — —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. — —; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka — —; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju — —; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3 miesiace: Amsterdam za 100 holenderskich florenów — —. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 87.80. Berlin za 100 talarów — —. Wrocław za 100 talar. — —. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 87.85. Genua za 100 lirów piemonckich — —. Hamburg za 100 marko banko 77.70. Lipsk za 100 talarów 152.50. Liwurna za 100 lirów toskańskich — —. Londyn za 10 funtów szterl. 102.35. Lugdun za 100 franków — —. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. 41. Paryż za 100 fr. 41.05. Praga za 100 zł. wal. austr. — —. Tryest za 100 zł. wal. austr. — —. Wenecya za 100 zł. wal. bustr. —.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich — —. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich — —. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze —, dukaty ces. pełnej wagi 4.90. korony —. półkorony —

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 3. listopada.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	—	—
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	86.75	86.80
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	95.55	95.65
Metaliki po 5% za 100 zł.	86.60	86.65
dtto. „ $4^{1}/_{2}$% za 100 zł.	77.20	77.25
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	324.—	325.—
„ 1839 „ 100 „	138.—	138.50
„ 1854 „ 100 „	115.20	115.25
Renty Como po 42 lir. austr.	—	—

B. Krajów koronnych (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	97.20	97.30
Węgier	86.—	86.40
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	85. 5	85.25
Galicyi	84.30	84.60
Bukowiny	84.—	84.15
Siedmiogrodu	84.10	84.20
innych krajów koronnych	89.75	90.30
Z klauzula losowania w r. 1867	—	—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	990.—	991. —
Instytututu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr	247.40	247.50
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	619.20	619.30
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1732.—	1733.—
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	270.—	270.10
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	90.40	90.50
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	191.60	191.65
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.10
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	126.—	126.12
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	64.80	64.85
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	534.—	535.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	340.—	346.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	98·70	98.95
	10 „ „ 5% „ 100 „	95.55	96. 5
	przeznaczone do losowania po 100 zł.	90. —	90.30
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesiecy 5% za 100 zł.	—	—
	przeznaczone do losow. po 5% za 100 zł.	85.75	86.—

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	103.—	103.10
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	107.85	108.15
Esterhazego 40 zł. m. k.	81.90	82·40
Salma 40 „ „	44.60	44.85
Palfiego 40 „ „	38.85	39.35
Clarego 40 „ „	38.85	39.35
St. Genois 40 „ „	39.35	39.90
Windischgrätza 20 „ „	27.—	27.30
Waldsteina 20 „ „	27.30	27.55
Keglevicha 10 „ „	15.75	16.—

Na 3 miesiące.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	87.60	87.80
Frankfurt n. M., za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty	87.60	87.80
Hamburg za 100 marko banko $2^{3}/_{4}$%	77.50	77.60
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	102.20	102.20
Paryż, za 100 franków 3%	41.—	41.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze	4 zł.—88 cen.	4 zł.—90 cen.
Korona	14 „ —26 „	14 „ —28 „
Napoleondor	8 „ —29 „	8 „ —30 „
Rosyjski imperyał	8 „ —39 „	8 „ —40 „

KRONIKA.

(Wiadomości lokalne.) Od 16. do 31. października 1858 ukarała władza bezpieczeństwa następujące wypadki przekroczenia przepisów publicznych:

Za nieświęcenie świąt skazano na karę pieniężną: Salamona Sch., Leiba N., Arona Ph. kupca, i szynkarzy: Tomasza P., Pinkasa S. i Chaję Roschę B., a za niezamknięcie szynku w czasie przepisanym szynkarzy: Chaima K., Dawida G., Wawrzyńca S., i Jana D.; dalej za przekroczenie przepisów meldunkowych czeladnika ślusarskiego Marcina B., praczkę Magdalenę K., właścicielkę domu Józefę K., Katarzynę S., i właściciela domu Adolfa B., a Izraela Berka N. za dawanie przytułku bez upoważnienia. W razie wyexekwowania mają te kwoty pieniężne pójść na korzyść funduszu ubogich.

Za pozostawienie na ulicy wozów z uprzeżą bez dozoru, skazano gospodarzy wiejskich Berla S., Piotra S. i Stanisława W. — a za pospieszną, niestosowną jazdę furmana Józefa U. i wieśniaka Hrynia M. na karę aresztu; nakoniec z furmanów fiakierskich ukarano: 1) za żądanie więcej nad przepisaną taxę jazdy — czterech; 2) za opilstwo w czasie przewożenia gości — ośmiu, a 3) za bójki i inne zdrożności na stanowisku — czternastu częścią aresztem a częścią chłostą cielesną.

Marya B., córka kościelnego niemogąc znosić dłużej prześladowania macochy, obwiesiła się 23. października r. b. o godzinie 12. w południe na drzewie w ogrodzie Rożanowskich, ale przypadkiem nadeszła w to miejsce służąca Xenia N. i odratowała ją jeszcze.

Przy reparacyi domu nr. 334 w mieście wysunął się przypadkiem ze sznura belek wyciągany na górę pomimo całej ostrożności mularzy i uszkodził 1 letniego chłopca Seliga B. i posługacza Antoniego L. Wina tego nieszczęścia spada na samych uszkodzonych, gdyż pomimo ustawionych przed domem znaków przestrogi przechodzili popod wzniesione przegrody.

Dnia 24. października r. b. schwytał ajent władzy policyjnej w Mościskach w obwodzie przemyskim Hieronima Sz., podejrzanego o udział w kradzieży popełnionej u Apoloniarego St. i Dr. Józefa M. (o czem wspominaliśmy już w dawniejszych doniesieniach) i odebrał mu przy tej sposobności część skradzionych rzeczy. Tego Hieronima Sz. przechowywał przez dłuższy czas niejaki Szczepan Ch., który jak się zdaje jest także sprawcą kradzieży, popełnionej na dniu 22. października r. b. za pomocą włamania się do domu pod nr. $256^{1}/_{4}$ na wyrobniku Alexandrze P., gdyż właśnie tego dnia znajdował się we Lwowie i widziano go w pobliżu pomieszkania okradzionego z tłumoczkiem na plecach.

Prócz tego uwięziono także za udział w wyżpomienionych kradzieżach osławioną Józefę N. i oddano tych złoczyńców przynależnym sądom.

— W Twierdzy, w obwodzie przemyskim, podpalił włościanin Paweł T. na dniu 16. z. m. śród dnia chałupę swego szwagra, i nim jeszcze zgorzała, stawił się sam w urzędzie powiatowym i zeznał, że popełnił ten występek dla pomszczenia urazy swojej na szwagrze.

— Z monet po 1 i $^{1}/_{2}$ centa austryackiej waluty wydano już dotąd do $^{3}/_{4}$ miliona złotych, czyli sto milionów sztuk. W samym Wiedniu puszczono w obieg 7 do 8 milionów sztuk.

Dodatek tygodniowy Nr. 45.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Reformy w wychowaniu publicznem ku podniesieniu nauk w lwowskim okręgu administracyjnym w upłynionem dziesięcioleciu.
   b) Szkoły realne. Organizacya i skład szkół realnych w ogólności i w lwowskim okręgu administracyjnym.
2. Ceny drobnej spredaży żywności we Lwowie, w ciągu czwartej dekady bieżącego stulecia. — Wykaz dziesięcioletni od roku 1832 po koniec 1841.
3. Zakład narodowy imienia Ossolińskich. Ustęp z historyi czytany na uroczystem posiedzeniu Zakładu naukowego imienia Ossolińskich dnia 13. października 1858 przez Augusta Bielowskiego.
   Ustęp o wojnie tureckiej i oblężenia Lwowa w roku 1672 do traktatu Buczackiego, czyli: Wtargnięcie Muhameda IV. do Polski.
4. Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie. Wywar i przedaż soli w sierpniu 1858 i 1857.
5. Augustów czyli Mosty wielkie. Dokument z r. 1550 i kilka lat poźniejszych. (c. d.)
   August III. potwierdza przywileje Zygmunta Augusta i Stefana Batorego na przeistoczenie wsi na miasteczko, a zatwierdzane już dawniej przez Zygmunta III. i Jana III.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.